

„SPOŁECZEŃSTWA WOLNE WIĘCEJ ZAWSZE KŁADĄ NACISKU NA WYROBIENIE CHARAKTERU, SPOŁECZEŃSTWA ZAŚ BIUROKRATYCZNE NA WIEDZĘ LUB RACZEJ WYTRESOWANIE W WIEDZĘ”.

Stanisław Szczepanowski „Aforystyczny o wychowaniu”.

## Kto nie wszedł do Senatu?

Kandydaci na przyszłego marszałka

Płk. Miedziński wciąż nieobecny

Dochodzą nas dalsze wiadomości dotyczące niedzielnych wyborów do Senatu.

### WYBORY W KRAKOWIE

Przed wszystkim bardzo interesujące przedstawiały się wybory w Krakowie, gdzie zebranie wyborcze trwało 6 godzin.

Pierwsza zgłoszona została lista, uważana jako uzgodniona przez czynników decydujących w O. Z. N. Na liście tej znajdowali się: gen. Andrzej Galica, dyr. Stryjeński (prezes Izby Lekarskiej w Krakowie i prezes OZN województwa krakowskiego), prof. fesor Akademii Górniczej inż. Stanisław Skoczylas (prezes OZN na m. Kraków) oraz Wincenty Hyla, b. poseł.

Niezależnie od wspomnianej listy zgłoszono następujące kandydatury: b. wicemin. Kazimierz Duch (zgłosił wójt Kurowski z Nowego Sącza), b. sen. Kleszczyński (zgłosił prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego p. Sobol), b. posła Pochmarskiego (zgłosił dr. Bobak) i b. sen. Sienki, prezesa Z. N. P. (zgłosił p. Boruch z Tarnowa).

W pierwszym głosowaniu padły głosy, jak następuje: prof. Skoczylas otrzymał 151, dyr. Stryjeński 137, gen. Galica 117, prezes Kleszczyński 107, prezes Sienko 94, wicemin. Duch 89, b. pos. Pochmarski 85 i b. pos. Hyla 61. W pierwszym głosowaniu z tym wymagana ilość głosów otrzymali jedynie rektor Skoczylas i dyr. Stryjeński natomiast pp. Pochmarski i Hyla, zostali definitywnie wyłączeni od ponownego głosowania.

W drugim głosowaniu gen.

Galica dostał 105 głosów, pos. Duch 109 głosów, b. senator Kleszczyński 100 głosów i b. senator Sienko 91 głosów.

Drugie zatem głosowanie dokonało wyboru senatorów: gen. Galica i b. wicemin. Kazimierza Ducha, który — co warto podkreślić — wstąpił ostatnio do OZN.

### WYBORY ŁÓDZKIE

Przebieg zebrania w kolegium łódzkim był również interesujący, gdyż w tym kolegium przepadała kandydatura ozonowa generałowej Neugebauerowej i b. senatora Wejka Malinowskiego, jednego z głównych kierowników ozonowych związków robotniczych. Natomiast ze zgłoszonych kandydatów „dwudziestek” przeszło dwóch senatorów Wileziński (kandydatura peowianka) i Wasilewski (kand. nauczyński). Natomiast nie utrzymała się kandydatura prezesa Roberta Gajera, legionisty, mimo iż osiągnęła poważną ilość głosów. Również przepadała kandydatura legionisty, reagenta Strzeleckiego.

W woj. kieleckim przypadł b. sekretarz BB i zaufany płk. Sławka p. Brzek - Osiński.

Jest rzeczą charakterystyczną, że do Senatu nie wszedł płk. Miedziński.

Nie wiadomo czy wejdzie on do Senatu z nominacją.

### NOMINACJE

Ostateczny skład senatu znany będzie dopiero po nominacji senatorów, która nastąpi 25 bm.

Asi donosi, że:

W sferach zbliżonych do OZN wymieniają jako kandydata na przyszłego marszałka Senatu płk. Adama Koca. Kandydatura płk. Miedzińskiego, która uchodziła do niedawna za pewną, wzbudza o tyle wątpliwości, że jeśli płk. Miedziński będzie nawet nominowany z nominacją OZN nie zdecyduje się na wysunięcie kandydatury nominata na marszałka. Z innych źródeł dowiadujemy się, że kandydować będą jeszcze inne kandydatury, m. in. b. marszałka Prystora i prof. Kołankowskiego ze Lwowa. Jest to dla obozu rządzącego sprawą wielkiej wagi. Zainteresowanie, jakie budzi, każe się domyślać, że

istnieje tendencja, by obecne Izby ustawodawcze przetrwały do wyboru Prezydenta Rzplitej. Stanowisko marszałka Sejmu jest tym ważniejsze, że jest on ustawowym zastępcą Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Zabójca sędziego Bonczka aresztowany w Katowicach

Wywiadowcy II Komisariatu w Katowicach przytrzymali 20-letniego Alfonsa Tomeckiego z Ochojca, trzeciego i ostatniego sprawcę napadu — dokonanego na sędziego grodzkiego Bonczka z Bielska, na drodze turystycznej koło Białej o czym pisaliśmy swego czasu. Postrzelony wówczas sędzia Bonczek zmarł w szpitalu Ubezpieczalni.

Koledzy Tomeckiego zostali ujęci jeszcze w dniu napadu przy czym odebrano im zrabowane sędziemu i jego żonie plecaki i 40 zł. gotówki. Tomecki natomiast zdołał zbiec i ukrywał się na Śląsku Opolskim, skąd w niedzielę powrócił i natychmiast został ujęty.

Tomecki zostanie przekazany do dyspozycji władz sądowych w Cieszynie.

## Ze zmiennym szczęściem toczy się Wielka bitwa o Kanton

### Chińczycy przeszli do przeciwnatarcia

SZANGHAI, 14. 11. Szala zwycięstwa toczącej się już od tak długo i ze zmiennym szczęściem wojny japońsko-chińskiej przechyliła się ostatnio zdecydowanie na stronę Japonii. Armia japońska

góruje zarówno pod względem wyszkolenia, przygotowania technicznego, zaprowiantowania, dowództwa, no i panującego wśród żołnierzy ducha.

Od czasu do czasu dochodzą wieści o jakimś zwycięstwie Chińczyków, o jakimś silniejszym oporze. Ale dzieje się to ostatnio coraz rzadziej i opór jest coraz słabszy.

### NIEMOŻLIWE ZORGANIZOWANIE OPORU

TOKIO, 14. 11. Agencja Domei donosi, że ponowne zorganizowanie oporu Chińczyków nie wydaje się możliwe z następujących powodów:

- 1) bardzo ciężkich strat wojsk chińskich po walkach o Hankou.
- 2) straty 40 proc. broni i amunicji,
- 3) odcięcia wojsk prowincjonalnych, działających na północ od rzeki Yangtse,
- 4) rosnących tarć pomiędzy marsz Czang - Kai - Szekiem a dowódcą wojsk prowincji Kwang Si gen. Liht-Tsung-Jenem,
- 5) rozproszenia chińskich jednostek wojskowych, które niemal wyklucza możliwość szybkiej koncentracji.

Agencja Domei wskazuje również na niemożliwość uzurpcji

nia broni i amunicji z powodu odcięcia Kantonu.

### 150.000 LUDZI STRACILI CHIŃCZYCY

W ostatnich walkach o Hankou straty chińskie wynoszą około 750 tysięcy, z czego 150 tysięcy zabitych.

Zajęcie m. Yoczu przez wojska japońskie uniemożliwia obronę m. Czangsa w stolicy prowincji Hunan. Wojska chińskie są zdemoralizowane, nie wyłączając wyższych dowódców.

M. Czangsa jest prześladowany rannymi oraz cofającymi się wojskami chińskimi. W mieście raz po raz wybuchają pożary. Wojska japońskie nacierają na m. Czangsa wzdłuż linii kolejowej Kanton — Hankou oraz wzdłuż drogi górskiej Tungczeng — Pingkiang — Czangsa. Dowództwo naczelne wojsk chińskich zamierza wydać walną bitwę na froncie Czangsa — Hengyang w prowincji Hunan. Urzędy cywilne i wojskowe a także ludność cywilna są z Czangsa ewakuowane.

### BITWA O KANTON

SZANGHAI, 14. 11. Komunikat chiński szczegółowo informuje o przebiegu wielkiej bitwy o Kanton, która toczy się obecnie z wielkim natężeniem sił obu stron. Kontrofenzywa chińska obmyślana i przygotowana na szeroka skalę, prowadzona jest trzema oddzielnymi grupami, które zbliżają się wszystkie do Kantonu. Pierwsza grupa zajęła miasta Foszan i Talian i znajduje się w odległości 15 km. od Kantonu. Część tej grupy przedsięwzięła operację na wyspach w deście rzeki Perłowej, ufortyfikowanych przez Japończyków. Druga kolumna chińska prowadzi uporczywe walki o m. Siun-Hua, gdzie obie strony zaangażowały znaczne siły. Wreszcie trzecia kolumna, po zajęciu m. Bolo, kontynuuje swe natarcie, oskrzydając flankę Japończyków.

Jednocześnie na tyłach japońskich występują partyzanci, którzy przerwały komunikację Weidzów - Samszui, na jednym z najważniejszych kierunków obrony japońskiej.

Obecnie bitwa toczy się w bezpośredniej bliskości Kantonu.

### Smetona

prezydentem Litwy

KOWNO, 14. 11. Prez. Smetona wybrany został ponownie — na okres 7-miu lat prezydentem Litwy.

### Turcy opuszczają Dobrudżę

CZERNIOWCE, 14. 11. Prowincję Dobrudżę w Rumunii opuszcza dalsza partia Turków w liczbie 1000 osób, którzy wyemigrowali jako koloniści do Anatolii.

### 16 uczniów skazano

## Za należenie do Żelaznej Gwardii

CZERNIOWCE, 14. 11. Sąd wojenny w Czerniowcach skazał 16-tu uczniów gimnazjum w Su-

czawie na cztery więzienia od 6 do 15 miesięcy. Uczniowie należeli do nielegalnej organizacji b. żelaznej gwardii.

## Smierć 208 osób wskutek oberwania się chmury

TEHERAN, 14. 11. W pobliżu m. Nahavend nastąpiło katastroficzne oberwanie się chmury. W krótkim przeciągu czasu katastrofa spowodowała śmierć 208 ludzi.

Skutkiem gwałtownej ulewy oczekiwana jest powódź. Dotychczas stwierdzono zniszczenie 150 domów.

## Żydom nie wolno handlować dewocjonaliami

W poniedziałek starostwo grodzkie prasko - warszawskie ukarało właściciela zakładu zegarmistrzowsko - jubilerskiego przy ul. Juljanowskiej 7, Szulim Kopera — grzywną w wysokości 50 zł. — z zamianą na 10 dni aresztu — za sprzedaż w swym sklepie katolickich dewocjonalii: krzyżyków, medalików i t. p. Cały zapas dewocjonalii skonfiskowano.

Jest to pierwszy wypadek zastosowania w praktyce, uchwalonej w marcu r. b. ustawy o handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego.

### W LIDZIE

można zaprenumerować „ABC” u p. Michalskiego przy ul. Suwalskiej 17.

Każdy głos  
ma znaczenie  
patrz str. 3

## Pogrzeb ofiar pożaru w Marsylii Całe miasto przybrane żałobą

MARSYLIA, 14. 11. Dziś rano odbył się w Marsylii pogrzeb ofiar pożaru „Nouvelle Galeries”. Całe miasto przybrano żałobnymi chorągiewkami. Wszystkie biura, szkoły, sklepy, i restauracje są zamknięte, a ruch kołowy w śródmieściu uległ zawieszeniu.

Orszak żałobny wyruszył z gmachu miejskiej biblioteki, przybranego krepą i gałgami cyprysów. Na 12 samochodach wojskowych złożono 48 trumien, na osobnym zaś samochodzie urnę, zawierającą ziemię i popiół. Pobrane z miejsc pożaru i mające symbolizować śmiertelne szczątki ofiar, których nie zdołano odnaleźć.

Obchód żałobny rozpoczął się o godz. 9.30 w obecności ministra

spraw wewn. Sarraut, przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa, rodzin ofiar, licznych delegacji oraz tłumów mieszkańców miasta. Po odprawieniu mszy św. i odśpiewaniu pieśni żałobnych, min. Sarraut wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci ofiar pożaru.



### Mglisto

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.:

W całym kraju mglisto. Na zachodzie w ciągu dnia rozpozogodzenie. Temperatura o 5 st. na wschodzie do 12 st. na zachodzie. Stabe wiatry południowe i południowo - zachodnie.

# D n i p r a c y

Ostatni okres w naszym życiu politycznym robił wrażenie dość długotrwałego święta. Poczynając od pamiętnych dni września poprzez cały okres wyborów parlamentarnych żyliśmy w nastroju podniosłych mów, pięknych obietnic i szumnych wezwań do społeczeństwa. Wybory były robione przez Ozon również w sposób „świętobny” pod hasłem nie codziennej pracy, ale obietnic świetnej przyszłości.

Dopiero z chwilą, gdy przeszły ostatnie terminy wyborcze wracamy do nastroju codziennego. Ten powrót do dni pracy zbiega się z bardzo ważnym dla naszego życia politycznego okresem wyborów samorządowych. Uprzejmie one bowiem w innym zupełnie nastroju.

To zestawienie pomiędzy sloganami Ozonu a atmosferą wyborów samorządowych jest bardzo charakterystyczne. Wybory samorządowe mają bowiem inny ciężar gatunkowy. Rozgrywa się w nich walka o programy nie na papierze nie o to kto piękniejsze hasła wypisze, ale o realizację programu. Dlatego walka o samorządy będzie próbą sił rzeczywistych, próbą własnie dnia codziennego. Wprowadzie już dziś Ozon usiłując zwrócić do smutnych wezwań, znowu widzimy plakaty ze słowami „W imię Boże, w imię Polski”, ale nie zmieni to faktu, że społeczeństwo ocenia wybory samorządowe, jako prawdziwą pracę polityczną a nie tylko święte wezwania.

Zresztą nie tylko przebieg akcji wyborczej i metoda rozgrywek świadczą o tym, że nadchodzą dni pracy. Samorząd wymaga pracy rzetelnej nie politykierstwa. Hasłami nie zbuduje się dobrej gospodarki stolicy, nie uda się naprawić szeregu niedomagań naszego samorządu. W pracy tej można będzie niewątpliwie stwierdzić prawdziwe wartości grup politycznych.

Przed kandydatami do rady miejskiej staje bowiem ogrom zadań. Jednym z najważniejszych jest walka o odżydzenie naszych miast, walka nie zewnętrzno propagandowa ale istotna, mowa o nieraz tym nie mniej najbardziej skuteczne usuwanie gospodarczych wpływów żydowskich. Największe znaczenie mieć będzie ta walka

dla stolicy kraju zarówno ze względu na jej olbrzymie zażydzenie jak i na polityczne znaczenie wyzwolenia centrum Polski z wpływów żydowskich.

W nadchodzącej więc rozgrywce o samorządy szanse będą miały te ugrupowania polityczne, które umieją pracować, nie tylko robić propagandę. Pod względem szans propagandowych równiejszy miary nie będzie — po prostu ze względów finansowych, jeśli nawet pominiemy warunki administracyjne, ale wyrównuje ten brak praca pozytywna jaka musi zaimponować samorządy. Wygrają ci, którzy mają program pracy i będą ten program naprawdę realizować w codziennym dniu pracy.

J. W.